

POSTANOWIENIE

26 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak

na posiedzeniu niejawnym 26 czerwca 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa M. C.

przeciwko Syndykowi masy upadłości D. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w upadłości w M.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej M. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z 3 stycznia 2023 r., XIX Ga 125/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia powodowi niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

(E.C.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy w Tychach zasądził od pozwanego D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. (obecnie Syndyk masy upadłości tej Spółki) na rzecz powoda M. C. kwotę 56 527,03 zł z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z 3 stycznia 2023 r. Sąd Okręgowy w Katowicach na skutek apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Tychach w ten sposób, że powództwo oddalił.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu odwoławczego powód oparł na następujących podstawach:

1. Naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 647 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż umowa zawarta przez strony nie jest umową o roboty budowlane, a jest umową o dzieło, w sytuacji, gdy podmioty zawierające umowę co nie było kwestionowane są podmiotami gospodarczymi, zajmującymi się robotami budowlanymi, a z treści zawartej umowy jednoznacznie wynika, że umowa miała charakter umowy o roboty budowlane.
2. Naruszeniu przepisów postępowania, czyli art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważania zebranego materiału dowodowego poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań świadka K. B., a przede wszystkim niewzięcie pod uwagę, iż strona pozwana nie kwestionowała wykonania robót i robót dodatkowych, a wręcz uznała roszczenie w wezwaniu do próby ugodowej, a przede wszystkim oświadczeniu o potraceniu kar umownych w których przesądziła, że wierzytelność jest wymagana, a także przez to, że nastąpiło ewidentne przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Odwoławczy.

Skarżący uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania, powołując się na przesłanki określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Powód twierdził, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne polegające na stosowaniu zawartych w art. 647 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przepisów w kontekście spornym pomiędzy stronami, a dotyczącym zawartej umowy, która zdaniem skarżącego i Sądu pierwszej instancji była umową o roboty budowlane, a zdaniem Sądu Odwoławczego umową o dzieło, podkreślenia zaś wymaga, że obie strony procesu są podmiotami gospodarczymi zajmującymi się profesjonalnie budownictwem. Skarżący podniósł ponadto, że przy wykładni art. 647 k.c. w coraz większym stopniu odstępuje się od utożsamiania pojęcia obiektu ze znaczeniem,

jakie temu terminowi nadano w Prawie budowlanym. Decydujące znaczenie dla określenia przedmiotu świadczenia wykonawcy robót budowlanych mają postanowienia zawartej umowy, nie zaś kryteria obiektywne, wynikające ze stosowania przepisów, zwłaszcza Prawa budowlanego. Skarżący wskazał, że obiektem, według dominującego stanowiska będzie określony w umowie rezultat robót budowlanych lub montażowych, który w dokumentacji projektowej stanowi wyodrębnioną pod względem technologicznym lub technicznym całość. Podniósł, że takie stanowisko zaprezentował również Sąd I Instancji, oraz inny Sąd Rejonowy, który rozpoznawał podobną sprawę pomiędzy stronami. Powód, uzasadniając dalej swój wniosek, zarzucił rażące naruszenia reguł postępowania dowodowego przez Sąd odwoławczy. Skarżący, podsumowując swoje wywody, wskazał, że jego stanowisko „spowodowane jest rozbieżnościami w orzecznictwie Sądów”.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania bądź o jej oddalenie, a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może zostać osiągnięty jedynie poprzez powołanie i właściwe uzasadnienie istnienia wymienionych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania następuje na podstawie oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają przyczynom kasacyjnym wymienionym w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) polega na sformułowaniu tego zagadnienia, wskazaniu przepisu, na tle którego ono powstało i przedstawieniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym

chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz.11, z 11 stycznia 2002, III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, nie publ. i z 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16, nie publ.).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga natomiast wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo jego niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ. i z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

Uzasadnienie wniosku powoda nie czyni zadość tym wymaganiom, przy czym powód wadliwie połączył argumentację mającą przekonać o wystąpieniu obu tych przyczyn przyjęcia skargi do rozpoznania, pomimo że każda z nich ma odrębny charakter i wymaga oddzielnego wykazania przy pomocy odmiennych i odpowiednich argumentów prawnych. Ostatecznie żadna z tych przyczyn nie została przez skarżącego wykazana. Całość przedstawionej argumentacji zmierza jedynie do wykazania trafności postawionych w skardze zarzutów i odpowiada uzasadnieniu podstaw kasacyjnych. Część z tych zarzutów jest zresztą niedopuszczalna (art. 398³ § 3 k.p.c.), gdyż dotyczy naruszenia art. 233 k.p.c. i zmierza wprost do podważenia przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych. Wbrew twierdzeniu skarżącego żadne względy nie pozwalają na oparcie skargi na takiej podstawie.

Skarżący, powołując się na przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przede wszystkim nie sformułował pytania mającego odzwierciedlać występujące rzekomo w sprawie istotne zagadnienie prawne, do którego Sąd Najwyższy miałby się odnieść. Ponadto już na wstępie skarżący wskazuje, że w istocie chodzi o

ocenę stosowania art. 647 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w konkretnej sprawie. W uzasadnieniu wniosku brak argumentów mogących chociaż sugerować, że w sprawie mamy do czynienia z poważnym, abstrakcyjnym i skonkretyzowanym problemem prawnym, którego rozstrzygnięcie stwarza istotne trudności i wymaga wyjaśniania w ramach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy wielokrotnie już zwracał uwagę, że jego zasadniczą rolą nie jest kontrola trafności zaskarżonych rozstrzygnięć, lecz ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład w rozwój prawa i jurysprudencji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147), co najwyraźniej umknęło skarżącemu.

Z kolei, powołując się na przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., powód przede wszystkim nie wskazał wprost przepisu prawa, który wymagałby - jego zdaniem - wykładni. Z wywodów skarżącego można wnioskować, że miał on na myśli art. 647 k.c., jednakże w pierwszej kolejności należało przepis ten wyraźnie powołać. W uzasadnieniu wniosku brak także wyraźnego wskazania czy ewentualna potrzeba wykładni tego przepisu wynika z tego, że budzi on poważne wątpliwości, czy wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżący wprawdzie ostatecznie stwierdził, że jego stanowisko „spowodowane jest rozbieżnościami w orzecznictwie Sądów”, nie jest jednak jasne, czy chodzi w tym przypadku o odmienną ocenę dowodów przez Sądy obu instancji, czy też o rozbieżną ocenę charakteru prawnego umowy łączącej obie strony procesu. Zakładając nawet, że skarżącemu chodziło ten drugi przypadek, to należy stwierdzić, iż art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie dotyczy rozbieżności pomiędzy sądami pierwszej i drugiej instancji, które rozpoznają daną sprawę, ani też rozbieżności o charakterze jednostkowym. Ponadto trzeba wyraźnie zaznaczyć, że Sąd drugiej instancji ocenił, iż stron nie łączyła umowa o roboty budowlane, lecz umowa o dzieło, nie z powodu odmiennej wykładni art. 647 k.c., lecz dlatego iż uznał, że „dokonane w sprawie ustalenia faktyczne nie pozwoliły na jednoznaczną kwalifikację zawartej przez strony umowy” (nie były wystarczające, aby kwalifikować ją jako umowę o roboty budowlane).

Niezależnie od tego trzeba zauważyć, iż nawet udzielenie odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji łączącego strony stosunku prawnego w kierunku

preferowanym przez powoda, co czyniłoby zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia bezzasadnym, i tak nie rozwiązuje sprawy, gdyż powództwo zostało oddalone przez Sąd drugiej instancji także z racji uwzględnienia zarzutu potrącenia, zaś powód w skardze kasacyjnej nie zakwestionował skutecznie rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, gdyż jedyny w tej materii zarzut został oparty na naruszeniu art. 233 k.p.c., który – jak wyżej wspomniano – jest niedopuszczalny. W dodatku zarzut ten nie został uzasadniony w ramach podstaw kasacyjnych (zob. wynikający z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. wymóg formalny skargi kasacyjnej), lecz w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a ponadto nie został powiązany z żadną ze wskazanych w skardze podstaw jej przyjęcia do rozpoznania i wreszcie nie jest adekwatny do tych podstaw, tj. wystąpienia istotnego zagadnienia prawnego i potrzeby dokonania wykładni przepisów budzących wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., w zakresie zaś odsetek, opierając się na art. 98 § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 19 ust. 1 i art. 31 ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 614) oraz przy uwzględnieniu § 2a rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 sierpnia 2014 r. w sprawie określenia brzmienia klauzuli wykonalności (jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 2324). Zasądzone koszty obejmują wynagrodzenie za zastępstwo procesowe pozwanego ustalone według stawki minimalnej (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – jedn. tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 1935).

Na koniec w związku z pismem pełnomocnika Syndyka datowanym na 25 kwietnia 2024 r. należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 794; dalej: „pr. upadł.”) postępowanie sądowe w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy

upadłości, może być podjęte przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego w tej ustawie nie została umieszczona na liście wierzytelności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone należy jednak uznać stanowisko, że powołany przepis nie znajduje zastosowania w postępowaniu kasacyjnym (zob. wyrok z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 598/13, nie publ. oraz postanowienia z 9 listopada 2017 r., I CSK 672/17, nie publ. i z 25 lipca 2019 r., III CZP 10/19, nie publ.), a w konsekwencji na zasadzie art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zastosowanie ma art. 180 § 1 pkt 5 lit b), lecz z pominięciem art. 145 ust. 1 pr. upadł. Ogłoszenie upadłości pozwanego nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z dnia 12 lutego 2024 r.

(E.C.)

(r.g.)